NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RY CZAŁTEM.

Rok VI. Kraków, sobota 21 lipca 1923 **Nr. 165**

NOWY DZIENNIK

Adres redakcyi i administracyi: Kraków, Orzeszkowej 7.
Nr. telefonu 279. — **Konto czekowe** Poczt. Kasy Oszczędn. Nr. 141 128
Wszelkie komunikaty należy nadsyłać **wprost** do Administracyi.
Komunikaty przesłane Redakcyi **nie będą** uwzględnione.
Redakcya rękopisów nie zwraca.
Redaktor naczelny przyjmuje od 11½ do 12 w południe.

Cena Nru Mp. 1000

Prenumerata: w Krakowie i prowincyi mies. 25.000, kwart. 75.000
w Krakowie z odnoszeniem do domu mies. 28.000, kwart. 84.000
Na prowincyi: z przesyłką pocztową mies. 30.000, kwart. 90.000
Za granicą: z przesyłką pocztową mies. 40.000 kwart. 120000
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia od wyrazu 400 Mp., wiersz milimetr. 1-szpalt. 500 Mp, Nadesłane 1500 Mp. Wiersz milimetrowy 1-szpalt. w tekście 2000 Mp. Wiersz milimetr. 1-szp. na 1-szej stronie 2500 Mp.. Gratulacye 1500 Mp. Inser. zamiejsc. o **30**% zagr. o **100**% droższe.

Nieudany eksperyment

Kraków, 20 lipca.

(sn) Argumenty, któremi obecne nasze stronnictwa rządowe przemawiały niedawno jeszcze do opinii publicznej, aby przekonać ją o konieczności oddania steru rządów w ich ręce, były oczywiście w gruncie rzeczy tylko objawem żądzy władzy, naturalnej u każdego stronnictwa politycznego, szczególnie jednak silnej u narod. demokracyi. Wyzyskiwano w tym celu każde niedomaganie gospodarcze, każdą usterkę, w które niestety nasze życie państwowe tak bardzo jeszcze obfituje i nie pytając o to, czy poprzednie rządy zawiniły pod tym względem czy nie, wytykano je, nie krępując się w doborze jak najdosadniejszych wyrażeń. Mimo oczywistej demagogii, tkwiącej w tej krytyce i w tych obietnicach, nie brak jednak było podstaw do nadziei, że może istotnie zmiana rządu przyniesie z sobą poprawę naszego położenia. Wszak długoletnie dyskusye na temat naszej sytuacyi gospodarczej dały ten jeden przynajmniej niesporny wynik, że podstawową przyczyną naszej choroby finansowej jest inflacya i że usunąć to źródło nieszczęść można tylko przez zrównoważenie budżetu i zaciągnięcie pożyczki zagranicznej.

W obu tych kierunkach można się było spodziewać zmiany na lepsze, z chwilą gdy rządy państwa ujmie w swe ręce wielki i średni kapitalizm wiejski i miejski. Jest już przecież rzeczą do znudzenia oklepaną, że rolnictwo nie płaci podatków w takiej wysokości, jakiej wymagają potrzeby państwa i do jakiej uzdolniła je powojenna zmiana konjunktur gospodarczych. Niemniej jasną rzeczą jest, że ciężar utrzymania państwa spocząć musi na barkach tych, którzy jedynie udźwignąć go potrafią, to jest właśnie sfer, których przedstawicielem jest obecny rząd. Zmusić te sfery do należytego płacenia podatków nie można było dotychczas. Wszyscy dotychczasowi ministrowie skarbu borykali się z tem zadaniem, nie wszyscy zresztą z równą gorliwością i — musieli skapitulować! Niewystarczający mimo nadmiaru urzędników aparat skarbowy, niesprawność jego funkcyonowania a przedewszystkiem stała i postępująca dewaluacya pieniądza, wszystkie te momenty sprawiły, że sfer tych nie można było wbrew ich woli przymusić do odpowiedniego ich sile finansowej pokrywania wydatków państwowych. Z tem większą siłą spadł oczywiście ciężar podatkowy na szerokie koła ludności najmniej zamożnej, czy to w formie podatków pośrednich od najważniejszych i najbardziej masowych artykułów spożywczych, jak cukru, tytoniu, soli, spirytusu; węgla; czy w formie podatku dochodowego; potrącanego miesięcznie z płacy urzędnikom i robotnikom, i w ten sposób zabezpieczonego od dewaluacyi jeszcze zanim wprowadzony został mnożnik drożyźniany do poboru tego podatku.

Gdy ta bezsilność rządu wobec sfer najwięcej posiadających, która zresztą w podobnych jak nasze warunkach gospodarczych i socyalnych także w innych krajach się objawia (Niemcy), stała się widoczną, można było spodziewać się, że oddanie rządów tym właśnie sferom w niepodzielną własność skłoni je do większej ofiarności na rzecz państwa. Niestety, jak dotychczas, nadzieje te zawiodły. Podstawa sanacyi skarbu, jaką ma być rzekomo podatek majątkowy, nie może się doczekać już nietylko załatwienia przez obie Izby Ustawodawcze ale nawet przez komisyę budżetową. Ciągłe odraczanie tej sprawy, wycofywanie i poprawianie projektu przez rząd, ujawnianie szczegółów tych poprawek i równoczesne dementowanie ich, wszystko wygląda raczej na komedyę, odgrywaną w celu zmylenia opinii publicznej.

Nie spełniły się i dalsze przechwałki endecyi, że w jej tylko łonie znajdują się najświatlejsze głowy, prawdziwi geniusze finansowi, którzy w mgnieniu oka trudny problem sanacyi rozwiążą. Mimo tej rzekomej obfitości dobrych finansistów z biedą wyszukano zaledwie dla p. Grabskiego, następcę, który dotychczas żadnego samodzielnego kroku jeszcze nie zrobił, a który jednak mimo to wydaje się znacznie godniejszym tego stanowiska od wymienianych przygodnie innych kandydatów. Nic dziwnego, że tych niewielu prawdziwie zdolnych ludzi, jakich mamy, nie kwapi się do objęcia niewdzięcznej teki skarbu, niewdzięcznej nie tyle z powodu istotnych trudności sytuacyi, ile raczej z powodu sobkostwa i ciasnoty poglądów stronnictw rządowych.

Nie lepiej przedstawia się sprawa z pożyczką zagraniczną, którą rzekomo mieli endecy uzyskać z łatwością dzięki swym dobrym stosunkom z zagranicą. Sytuacya walutowa jest obecnie bardzo krytyczna i pożyczka ta byłaby w tej chwili dla nas wybawieniem, nie tylko z chwilowych trudności, ale — przy równoczesnej pracy wewnętrznej — także i z zasadniczej naszej choroby, a tymczasem głucho i cicho wszędzie o tej pożyczce...

Jeśli dodamy do tego deficytu rządów Chjeno-Piasta jeszcze drożyznę, która hula znowu jak za najgorszych czasów, jeśli dodamy groźbę bardzo poważnych zawikłań na tle rozszerzającej się fali strejków, które zaczynają już przybierać krwawy obrót, to nieudolność nowej większości, jeśli już nie coś gorszego wystąpi jaskrawo na jaw.

Nazwano objęcie władzy przez endecyę i Piasta eksperymentem. Otóż obecnie stwierdzić już można prawie napewno, że jest to — eksperyment nieudany.

O międzynarodową pożyczkę dla Polski.

1 miliard franków szwajcarskich.

Wiedeń. PAT. „Neues Wiener Journal" donosi z kół dobrze poinformowanych, że toczą się rokowania między Polską a szwajcarską grupą finansową w sprawie zawarcia wielkiej pożyczki międzynarodowej dla Polski w wysokości 1 miliarda franków szwajcarskich. Rokowania znajdują się na dobrej drodze. — „Neues Wiener Journal" podkreśla przytem pokojową politykę Polski.

Kronika telegraficzna.

— Posiedzenie gab. ang. zapowiedziane na wczoraj zostało w ostatniej chwili odłożone, do dziś, a to, aby ministrom dać sposobność przestudyowania projektu odpowiedzi pod adresem Niemiec wygotowanej przez lorda Curzona, tudzież projektu komentarza do aliantów i do Stanów Zjednoczonych. Słychać, że jeżeli gabinet zgodzi się jutro na tekst obu dokumentów wówczas będą one już wieczór wysłane do stolic koalicyjnych.

— „Tribuna" pisze: w Paryżu Dr Benesz miał poczynić kroki w sprawie stosunków Czechosłowacyi do Francyi, a pozatem interweniować w Radzie ambasadorów w sprawie Jaworzyny. W sprawie tej nastał zwrot nieprzychylny dla Czechosłowacyi. Jaworzyna miała być również przedmiotem narad dra Benesza z politykami angielskimi.

— Dnia 16 lipca prezydent republiki białoruskiej Mroz wręczył posłowi Rzeczypospolitej polskiej w Moskwie p. Knolowi zawiadomienie o wstąpieniu republiki białoruskiej do związku S. S. S. R.

— „Prawda" donosi o zajęciu Czumukono na Kamczatce przez oddział ekspedycyjny ochocki.

— „Iswiestia" zamieszcza artykuł, w którym uzasadnia konieczność osądzenia przez rząd sowiecki działalności Tichona. Redakcya do artykułu tego dodaje swoją uwagę, że tymczasowe uwolnienie Tichona bynajmniej nie oznacza zakończenia procesu.

— Sownarkow polecił komisarzowi spraw wewnętrznych opracować projekt specyalnego aktu państwowego o uznaniu Charkowa stolicą ukraińskiej republiki. Sownarkom Ukrainy wyda dekret zrównujący na Ukrainie język rosyjski z językiem ukraińskim.

— Prasa sowiecka donosi, że w Bucharze utworzono nowy rząd robotniczo-włościański. Dzienniki sowieckie dodają, jakoby rząd ten przyjęty miał być przez ludność „z wielkiem zadowoleniem".

—o-o—

Fermenty w Jugosławii?

Przed aresztowaniem przywódcy chłopów Radicza.

Wiedeń. PAT. „Neue Fr. Presse" donosi z Zagrzebia: Opozycyjny dziennik „Veczer" donosi ze strony rzekomo dobrze poinformowanej, że istnieje zamiar uwięzienia przywódcy chłopów Radica. Powodem tego zamiaru jest, że Radic przez ogłoszenie protokołów o układzie z rządem radykalnym i przez ogólne swe zachowanie się w ostatnim czasie stworzył sytuacyę przykrą dla miarodajnych kół belgradzkich.

* * *

Wiedeń. PAT. „Neue Fr. Presse" donosi z Zagrzebia. Na radzie koronnej w Belgradzie rozważano sprawę nietykalności poselskiej a to w związku z zamierzonem aresztowaniem Radica. W Belgradzie na placu teatralnym odbyło się zebranie nacyonalistów, na którem radykalno-nacyonaliści domagali się od rządu najostrzejszych środków przeciwko Radicowi, który w swej ostatniej mowie w kasynie w Zagrzebiu wyraził się obraźliwie o królowej Maryi.

Groźba wojny domowej w Niemczech.

Faszyści — komuniści.

Wiedeń. PAT. „Neue Freie Presse" donosi z Berlina: Skrajne żywioły zarówno komunistów jak i narodowców niemieckich igrają w ostatniem czasie z niebezpieczeństwem wojny domowej. Po szeregu prawicowych manifestacyj, ogłasza Rothe Fahne wezwanie do urządzenie pochodów demonstracyjnym przeciw faszystom niemiecko-narodowym. Mają się one odbywać w dniu 29 lipca. Stronnictwa mieszczańskie odpowiedziały na to, że mieszczaństwo po miastach z bronią w ręku wystąpi przeciwko atakom komunistycznym. W tym stanie rzeczy rząd niemiecki widział się zmuszony wydać swój komunikat zapowiadający stłumienie niepokójów z którejkolwiek strony by one wyszły.

Biuro Wolffa dementuje.

Berlin, 19 lipca. PAT. Biuro Wolffa ogłasza komunikat w którym powiedziano, że wiadomości dzienników, które się pojawiły w ostatnim czasie o możliwości wojny domowej w Niemczech nie odpowiadają rzeczywistemu stanowi. Przeważająca większość narodu niemieckiego nie da się wciągnąć przez żadną stronę do krwawej walki wewnętrzno politycznej. Gdyby jednakże wbrew woli większości narodu z pewnej strony uczyniono próby gwałtownych kroków, wówczas rząd Rzeszy taki zamach na egzystencyę państwa stłumi wszelkimi rozporządzalnemu ku temu środkami. W occnie etgo rodzaju objawów istnieje między rządem Rzeszy i rządem pruskim pełne porozumienie.

A drożyzna rośnie!

Berlin. PAT. Index drożyźniany za ostatni tydzień ustalony został na 28892, w porównaniu z poprzednim tygodniem podniósł się o 3403.

Do Czechosłowacyi, Bawaryi czy na Pomorze?

Wiedeń, 19 lipca. „Neue Freie Presse" donosi z Lipska: Erhardt uciekł prawdopodobnie do Bawaryi. Prokuratorya wydała drugi list gończy. Stwierdzono, że w automobilu, którym uciekł Erhardt znajdowały się dwa kufry z bronią.

Lipssk. (AW) Śledztwo w sprawie ucieczki Ehrharda ujawniło, że dwie osoby, które z Ehrhardtem uciekały w aucie mieszkały dłuższy czas przedtem w Lipsku, należały one obie do organizacyi nacyonalistycznej. Mimo usilnych dochodzeń ślad o nich zaginął.

Berlin. (AW) Odbywa się w dalszym ciągu wymiana wzajemnych spostrzeżeń między policyą berlińską a lipską. Dotychczas aresztowano w związku z całą aferą 5 osób, 4 w Lipsku a 1 w Berlinie, którym dowiedziono, że pomocne były Ehrhardtowi w ucieczce. Nazwiska ich jednak są trzymane w tajemnicy. Ślad prowadzi w kierunku Drezna, dochodzenia ujawniły dalej iż w 24 godzin po ucieczce zauważono auto z uciekającymi kolo Zwittau. Uciekający odbyli tu krótki odpoczynek, poczem udali się w drogę. Przypuszczają, że bądź to do Czechosłowacyi, lub do Bawaryi. Uderza w całej tej sprawie dziwna obojętność policyi monachijskiej, która mimo usilnej prośby policyi lipskiej o sygnalizowanie jej przejazdu auta z Ehrhardtem do ostatniej chwili nie dała żadnej odpowiedzi, jakkolwiek policya lipska zwróciła jej uwagę, że auto pochodzi z Bawaryi.

Berlin. (AW) „Vorwärts" omawiając ucieczkę Ehrhardta wyraża przekonanie, że udał się on na Pomorze. Dziennik twierdzi, że zatrzyma się on tam prawdopodobnie, aż do odpowiedniego momentu, kiedy będzie mógł wyjechać zagranicę.

Na drodze do definitywnego rozwiązania problemu reparacyjnego

Uzupełniający list angielski do aliantów. — Ustępstwa na rzecz Francyi. Konferencye z ambasadorami. — Projekt odpowiedzi przedmiotem ang. Rady ministrów.

Londyn. (AW) Biuro Reutera donosi, że gabinet angielski zajmuje się nadal przygotowaniem odpowiedzi i uzupełniającego listu do aliantów. Jak słychać list ten wyłuszczy poglądy rządu angielskiego na sprawę odpowiedzi na niemiecką notę, jak również uzasadni konieczność odpowiedzi na nią. Prócz tego wspomniany list zawierać będzie określenie stanowiska rządu angielskiego, co do kroków jakie przedsięwziąć należy, by sprowadzić definitywne rozwiązanie problemu reparacyjnego.

Paryż. (AW) Wedle informacyi korespondentów londyńskich tutejszej prasy, rząd angielski użyje deklaracyi swojego premiera jako punktu wyjścia projektu odpowiedzi dla Niemiec. Nie jest wykluczone, że zaakceptuje również i stanowisko francuskie wobec sprawy biernego oporu, lecz prawdopodobnie za cenę pewnych ustępstw. Dzienniki paryskie zaopatrują to komentarzem, że w ten sposób rząd zechce uwzględnić przychylne dla Francyi nastroje jakie zaznaczają się w opinii publicznej angielskiej.

Londyn. (AW) Wedle informacyi Havasa angielski minister spraw zagranicznych przyjmował onegdaj cały szereg ambasadorów. W pierwszym rzędzie przyjął ambasadorów francuskiego i włoskiego w Londynie, następnie zaś, angielskich ambasadorów w Berlinie, Waszyngtonie i Paryżu. W rozmowie z ambasadorem francuskim wyraził lord Curzon zdziwienie z powodu ostatniej mowy Poincarego.

Londyn. PAT. Reuter donosi, że projekt odpowiedzi angielskiej na notę niemiecką będzie przedmiotem dzisiejszej Rady ministrów.

(Dalsze telegramy na stronie 7-mej)

„Włochy muszą się zbroić"...

Idee fixe „Idea Nationale".

Wiedeń. PAT. „Neue Freie Presse" donosi z Rzymu. „Ideal Nationale" podkreśliła już przed kilku dniami konieczność zbrojenia się Włoch na lądzie i na morzu. Dziś pismo to powraca do tego tematu podkreślając, że Włochy muszą dla samoobrony jak najrychlej poczynić zarządzenia wojskowe i zawrzeć układy polityczne nad Dunajem i na Bałkanie.

Z obrad komisyi sejmowych.

Projekt ustawy o 10-miliardowym kredycie państwowym.

Warszawa. PAT. Na wieczornem posiedzeniu sejmowej komisyi budżetowej pod przewodnictwem pos. Zdziechowskiego ukończono III czytanie projektu ustawy o uposażeniu funkcyonaryuszy państwowych. Art. 44-ty przyjęto w brzmieniu poprzedniem, które zapewnia kierownikom szkół przyznanie 2-ch morgów ornej ziemi. Na jutrzejszem posiedzeniu komisyi rozpatrywany będzie projekt ustawy o kredycie państwowym w wysokości 10 miliardów marek na pomoc rolną, oraz projekt ustawy o uposażeniu sędziów i prokuratorów.

—o-o—

Ze Sejmu Śląskiego.

O zmianę granic dochodowych i rozszerzenie kompetencyi śląskich sądów przemysłowych.

Katowice. PAT. Na wczorajszem posiedzeniu sejmu śląskiego pos. Maczej jako referent komisyi prawniczej domagał się przyjęcia rezolucyi, wedle której sejm śląski uwzględniając postanowienia art. 8 statutu organicznego województwa śląskiego wyraża zgodę na zmianę granic dochodowych w ustawie niemieckiej z dnia 6 lipca 1904 roku, oraz w ustawie z dnia 8 lipca 1890 r. i wzywa rząd centralny aby ze względu na stały spadek waluty, który powoduje nieuknione zmiany w stosunkach zarobkowych przedłożył nowelę do wymienionych wyżej ustaw podwyższającą dochód i nowelę do decydującą o kompetencyi sądów przemysłowych. Następne posiedzenie dziś w piątek 20 bm.

Pogłoski o przesileniu gabinetowem.

Warszawa. (AW) „Gazeta Warszawska" donosi: Jesteśmy upoważnieni jak najkategoryczniej zaprzeczyć rozsiewanym fałszywym pogłoskom o rzekomem prawdopodobnem ustąpieniu niektórych z obecnych ministrów. Pogłoski te pozbawione są wszelkiej podstawy.

—o-o—

Kandydat na tron albański.

Jest nim Mikołaj, książę rumuński.

Wiedeń. PAT. „Neue Fr. Presse" donosi z Bukaresztu, że kandydatem na tron albański jest książę Mikołaj rumuński. Z Bukaresztu wysłany został mąż zaufania rządu rumuńskiego, który ma w Tiranie wybadać nastrój ludności miejscowej i rządu. Książę Mikołaj jest najmłodszym synem króla rumuńskiego.

Pogrzeb Aleksandra Marmorka.

Paryż. (Tel. wł.) Odbył się tu wśród olbrzymiego udziału publiczności i reprezentantów wszystkich organizacyi żydowskich dnia 15 czerwca pogrzeb Aleksandra Marmorka, który pochowany został na cmentarzu Bagneux.

KRÓTKIE WIADOMOSCI POLITYCZNE

Londyn. PAT. Biuro Reutera donosi, że projekt odpowiedzi angielskiej na notę niemiecką jest już wygotowany i dziś będzie wzięty pod rozwagę przez gabinet. Nie sądzą, aby do ostatecznego ustalenia tekstu potrzeba było więcej niż jednego posiedzenia. Przypuszczają, że nota wraz z pismem wstępnem już w najbliższym czasie będzie wysłana aliantom i Stanom Zjednoczonym.

Wiedeń. PAT. „Neue Freie Presse" donosi z Londynu: Co do treści odpowiedzi angielskiej można uważać za pewne, że komisya rzeczoznawców dla osądzenia zdolności płatniczej Niemiec będzie wedle projektu, podobnie jak komisya dla spraw biernego oporu fungowała jako podkomisya komisyi reparacyjnej. Projekt odpowiedzi i pismo wstępne będą prawdopodobnie doręczone tutejszym przedstawicielstom Holandyi i Szwecyi, ponieważ rządy tych państw wyraziły gotowość przyłączenia się do angielskiego projektu zbadania zdolności płatniczej Niemiec. Wedle pogłosek, dr Gustaw Cossel ze Sztokholmu oraz prezydent holenderskiego banku państwowego Bishering mają być zaproponowani na neutralnych rzeczoznawców.

Waloryzacya wierzytelności hipotecznych w świetle praworządu

Rzeszów, 19 lipca.

Niedawno temu cała prasa krakowska potępiła ogłoszenie poznańskiego „Towarzystwa właścicieli realności oraz ogłoszenie dwu takich samych towarzystw krakowskich, w których najmodawcy domagali się od dnia 1 lipca 1923 zapłaty komornego w procentowym stosunku do parytetu złota. W stanowisku prasy wyraziła się odruchowo naturalna reakcya ogólnego przekonania prawnego przeciw poczynaniom pewnej grupy, która celem urzeczywistnienia swoich żądań — nie wchodzimy tu, czy materyalnie uzasadnionych, czy bezpodstawnych — chciała jednostronnie wbrew obowiązującym postanowieniom narzucić najmobiorcom nowy sposób obliczania komornego, podkopujący istniejącą dotąd relacyę pieniężną. Opinia publiczna dopatrzyła się we formie i treści tych ogłoszeń zamachu na obecny ustrój walutowy i kierowana zdrowym instynktem praworządności, w sposób stanowczy zaprotestowała przeciw pogwałceniu ustawy.

Zadziwić jednak musi obojętność, z jaką społeczeństwo przyjęło do wiadomości plenarne orzeczenie Sądu Najwyższego, normujące spłatę przedwojennych długów hipotecznych a ustalające, że długi te mają być zapłacone nie wedle ustawowej relacyi, lecz wedle wewnętrznej wartości wypożyczonej gotówki, tj. wedle pełnego parytetu złota. Orzeczenie to wypowiada zatem jota w jotę a nawet radykalnie i bezwzględnie tę samą niedozwoloną herezyę, z powodu której właściciele realności zostali zanatemizowani. Milczenie w tej sprawie prasy (z wyjątkiem „Nowego Dziennika") jest tem więcej zadziwiające, że bezsilne „obwieszczenia właścicieli realności, jako enuncyaty pozbawione mocy wykonawczej, w samej rzeczy nikogo nie mogły przerazić i zaprawdę nie zasługiwały nawet na odprawę — podczas gdy enuncyat najwyższego trybunału sądowego osłonięty silnem ramieniem egzekutywy, jako akt prawotwórczy i wrzynający się swoimi skutkami głęboko w życie gospodarcze, istotnie zdolny był zaniepokoić opinię i z wszech miar zasługiwał na poważne rozpatrzenie go ze strony socyalnej. U prawnika enuncyat ten budzi też bardzo poważne refleksye, sięgające do pierwszorzędnego zagadnienia, bo do pytania: Jakie jest stanowisko konstytucyjne sędziego? Jak daleko sięga sędziowska władza orzekająca?

Ustawa procesowa zapewnia sędziemu bardzo rozległą autonomię w ustosunkowaniu formalnych żywiołów procesowych, dając mu swobodę w ocenianiu środków dowodowych, zaś ustawa konstytucyjna zastrzega sędziemu daleką inicyatywę w hermeneutyce prawnej, a więc w tłómaczeniu materyalnego przepisu. Atoli ta konstytucyjnie zapewniona niezawisłość sędziowska, obracająca się w wygodnych szrankach przekonania i rozumu sędziowskiego, nie może być dowolną, ma ściśle zakreślone granice, a kończy się tam, gdzie przychodzi do głosu jasne i niewątpliwe brzmienie ustawy. W tym sensie sędzia niezawisły — czy jest nim sędzia jednostkowy, czy trybunał, sąd powiatowy, czy najwyższy w składzie plenarnym — jest tylko automatem prawa, ślepym mechanizmem sprawiedliwości, głuchą rezonancyą tego poczucia sprawiedliwości, która we formie do skutku doszłego aktu ustawodawczego, odbija się, jako ustawnicza norma prawna, jako litera prawa. Sędzia niewolnikiem jest tej litery. W tym sensie mówi się, że sprawiedliwość jest głuchą i ślepą, że należy tę literę, choćby najsurowszą bezwględnie stosować: dura lex, sed lex. A musi się ją stosować póty, póki wyraźnie, lub milcząco nie zostanie uchyloną przez inną ważną ustawę, lepszą a choćby nawet gorszą. Zasada ta stała się nerwem wszelkiego ustroju państwowego, kamieniem węgielnym wszelkiego porządku prawnego. Stała się także jurydycznym komunałem.

Ze stanowiska tego alfabetu prawniczego nie zniesiona dotąd ustawa Grabskiego, wprowadzająca markę polską, jako przymusowy, najściślej do wyrugowanej korony austryackiej ustosunkowany znak obiegowy, obowiązuje i nie wolno sędziemu pod żadnym warunkiem ustalać innego stosunku jak 100 koron równa się 70 marek polskich. Nie pomoże tu żadna argumentacya, opierająca się na zasadzie wewnętrznej wartości, na zagadnieniu waloryzacyi.

Co to jest waloryzacya? Jest to zabieg leczniczy na chorobę zwaną dewaluacyą. Jest to wyrównywanie szczerby w roszczeniu pieniężnem, spowodowanej deprecyacyą znaku płatniczego w czasie między zaciągnięciem a wykonaniem zobowiązania pieniężnego. Nie wchodząc w pytanie prawa cywilnego, na czyje konto zapisać należy spadek kursu, na szkodę dłużnika, czy wierzyciela, podkreślić należy stanowczy tu moment, że istota waloryzacyi, tj. przewartościowania sumy pieniężnej łączy się pojęciowo z istotą samego pieniądza i koniecznie za sobą pociągnąć musi zasadniczą zmianę w danym systemie walutowym, powodując reformę instytucyi pieniądza. Do takich reform powołany jest nie sędzia, lecz rząd w ramach mandatu udzielonego mu przez sejm. Waloryzacya zatem ważnie przyjść może do skutku wyłącznie w drodze zarządzenia rządowego, opartego na akcie ustawodawczym. Sędzia, który bez miarodajnej dyrektywy ustawy na własną rękę gwałci ustawę, przekracza swoje stanowisko konstytucyjne, narzuca się społeczeństwu jako ustawodawca i zarządca skarbowy, wypowiada i realizuje zasadę, zagrożoną w obecnej ustawie karą aresztu do jednego roku — słowem dopuszcza się tego samego nadużycia, jakiego dopuściło się Towarzystwo właścicieli realności w Poznaniu przeciw któremu Ministerstwo Spraw Wewnętrznych widziało się zniewolonem wdrożyć dochodzenia i zagrozić rozwiązaniem stowarzyszenia.

Tak zapatrywać się musi na to prawnik, nawykły do myślenia prostolinijnemi, bezkompromisowemi kategoryami prawniczemi, a pilnie wpatrzony w kompleks obowiązujących dziś postanowień walutowych. Intencya ustawodawcy bynajmniej nie jest enigmatyczną. Przeciwnie charakter marki polskiej, jako przymusowego i wyłącznego miernika i jej relacya zawarowane są nietylko sankcyą karną, ale oparkanione są nadto ustawą o zakazie obrotu obcemi walutami, która i ze swojej strony najeżona jest wymowną sankcyą. Jasne i niewątpliwe brzmienie ustawy, a na dobitek ten kolczasty drut obostrzeń nie dopuszcza myśli o waloryzacyi. Wykładnia może być jedna. Marka polska faktycznie zbankrutowała, ale ustawowej likwidacyi jeszcze nie było, a jak długo to się nie stanie, nie można bez narażenia się na anarchię walutową odmawiać jej pełnego charakteru pieniądza.

Nie chodzi tu o obronę naszej zdewaluowanej i nie wypłacalnej marki — jako taka pewnie nie zasługuje na apologię. Ale musimy jej bronić, jako naszego urzędowego instrumentu płatniczego, jako elementu ustawowego. Bronimy w niej autorytetu i godności prawa. Marka jutro, albo pojutrze może zakończyć żywot, ale ustawę musimy szanować jutro i pojutrze. Jeśli nie mają zakrawać na zjadliwy sarkazm słowa króla rumuńskiego, wypowiedziane w Krakowie, że „w Polsce każdy obywatel jest stróżem prawa", jeśli ten tak popularny w innych dziedzinach bałagan nie ma się wkraść do wymiaru sprawiedliwości, musimy respektować ustawę, nawet taką, która nas zawiodła i oszukała. Ustawa jest bowiem kośćcem praworządu a na praworządzie opięty jest cały system naszego życia państwowego, gospodarczego, kulturalnego.

Dalecy jesteśmy, aby naszemu najwyższemu organowi sądowniczemu imputować chęć gwałcenia ustawy. Jasnem jest, że Sąd Najwyższy kierował się myślą pogodzenia zasad słuszności z ustawą, że chciał na modłę pretorów rzymskich złagodzić surowość prawa kwiryckiego i pokrzywdzonego z powodu dewaluacyi wierzyciela uchronić przed bezwzględnymi skutkami ustawowej relacyi, ale Najwyższy Trybunał uczynił to zbyt niecierpliwie, wpadł niejako w drogę ustawodawcy i przeto powiększył tylko dezoryentacyę walutową.

Dr. B. Schlager.

*) Artykułem zamykamy na razie dyskusyę na powyższy temat.

Życie polityczne.

P. Stanisław Downarowicz, b. minister spraw wewnętrznych a ostatnio wojewoda poleski, jeden z głównych organizatorów stronnictwa Demokratycznej Unii Państwowej, zamierza — jak donosi „Kuryer Polski" na znak protestu przeciwko rządom „Chjeno-Piasta" ustąpić z zajmowanego stanowiska.

*

W tych dniach odbył się zjazd delegatów stronnictwa Narodowego Zjednoczenia ludowego. Na porządku dziennym obrad była kwestya fuzyi NZL z „Piastem".

Sprawę fuzyi referował p. Leopold Skulski, który się wypowiedział za połączeniem z „Piastem" na podstawie dotychczas przeprowadzonych rokowań.

W dyskusyi, która się następnie wywiązała wszyscy mówcy zgodzili ze stanowiskiem p. Skulskiego.

*

Prezes Rady ministrów p. Witos wrócił do Warszawy we czwartek. W związku z powrotem premiera Witosa w kołach sejmowych obiegają pogłoski o możliwości zmian w składzie personalnym gabinetu. Przedewszystkiem omawiają możliwość zmiany na stanowisku ministra spraw wojskowych.

W Beskidach.

Aussteigen!... Zigeunerwald!...

Jeśli kto, jadąc do Cygańskiego Lasu, spodziewa się tam ujrzeć nieprzepartą gąszcz leśną a na polanach — rozbite namioty cygańskie, jeśli kto sądzi, że na tem letnisku śląskiem co drugi człowiek — to cygan (w antropologicznym sensie tego słowa), a co druga białogłowa musi być koniecznie czarnogłową Sylvią — niech lepiej zachwyca się i nadal zgęszczonym plein-air'em na krakowskich plantach, niech wchłania atmosferę leśną z wyblakłych dekoracyj teatralnych, zaś niedyskrecye koronkowego negliżu niewieściego, spozierające tu i ówdzie poprzez powiewne batysty letniskowe, niech ogląda sobie w witrynach magazynów wielkomiejskich.

Bo dwuwozowy tramwaj bielski zawiózł nas do jakiejś zadrzewionej dzielnicy, w której roz kosz tak zwanego „czystego powietrza" niwelował wcale potężny odorek benzyny, niby z garażu samochodowego.

Motorowy, dumny z dokonanego ... gracyą prowincyonalnej baletnicy ... elektrycznego wehikułu, a konduktor zaanonsował tym samym głosem donośnym, jakim piccola bufetowi przypominają się podróżnikom na etapach szlaku bummelzugowego: „Bierr..r..rr!.., Warr;;r;;rme Wür;;r;;r;,rr stell!"

Rozkaz pana konduktora był krótki:

— Zigeunerwald! Aussteigen!

Patrzę.. z poza lady zaimprowizowanej budy stacyjnej wysuwa się osmalona słonecznymi promieniami rączka i wymachuje białą chusteczką.

— Jak się masz, żonuś?

— Znakomicie, wyśmienicie!

— Służy ci letnisko?

— Wspaniale... W ciągu tygodnia trzy kilo...

— A mnie pięć! — zadeklamowała jakaś jejmość o pokaźnej tuszy.

— Mnie przybyło siedem! — oznajmiła inna.

— Neun Kilo, Herr Redakteur, neun Kilo — tryumfowała jeszcze jedna...

— Przedstaw mnie tym paniom, zwróciłem się skonfudowany do swojej połowicy.

— Rzeczywiście, zapomniałam... Panna Fra... Sosnowca, panna Berta z Będzina, Fräulein Mizzi aus Kattowitz...

— Jak widzę: rodzaju męskiego ani na lekarstwo...

— W całym pensyonacie tylko jeden przedstawiciel...

— I ten wam nie dotrzymuje towarzystwa.

— Przeciwnie, mój panie — zaperzył się objekt siedmiokilowego przyrostu wagi — Hector wszędzie i zawsze przebywa z nami.

— A jednak w tej chwili...

— Szwenda się u pana pod nogami... Hector, Hector! Ps..ps...ps!

Kudłaty pinczer stanął przedemną na dwóch łapkach.

Całe towarzystwo w świetnych humorach wyruszyło w stronę willi... Przytransportowane w lipcowym pocie mego czoła koszyk i koszyczek, bańka i baniusia, tłumok i zawiniątko zamykały tę zigeunerwaldzką entente cordiale... Trąbki i syreny samochodowe grały marsza uroczystego, niewiadomo czy na cześć mego przybycia, czy też gwoli uciesze ich właścicieli — panów „Grossindustrieller'ów", pochłaniających wraz ze „świeżem powietrzem" obfite kolacyjki w stylu a la Lucullus.

Ale najbardziej chyba cieszył się z mego

Wokoło Kongresu Syońskiego.

Z życia i prasy.

Żabotyński omawia w artykule „De Profundis" na łamach syonistycznego organu rosyjskiej emigracyi „Rasswjet" nowy kurs w organizacyi syońskiej, który uważa za sympton upadku i płytkości. Nowy kurs zabija czystość i idealistyczny patos syonizmu. Tęsknota za potentatami płynie obecnie z głębin organizacyi a przyczyną tego objawu jest zubożenie żydostwa wschodniego i zmęczenie niektórych kierowników partyi. Z tego powodu będzie ciężko walczyć przeciwko kursowi na kongresie syońskim. Co się tyczy Żydów palestyńskich, to wśród nich z pewnością nie ma entuzyazmu dla notablów, ale i oni się nie oprą bo siła ich jest złamaną w walce o byt codzienny.

—————o-o—————

Wybory na kongres syoński

Warszawa. (Tel. wł.). W okręgach wyborczych Radom, Lublin i Łomża przeprowadziła grupa Al hamiszmar po jednym delegacie.

* * *

Warszawa. (Tel. wł.) Zjazd syonistów litewskich w Kownie, uchwalił rezolucyę oświadczającą się za stanowiskiem Weizmana w sprawie Jewish Agency.

* * *

Londyn. (Tel. wł.) Członek egzekutywy syońskiej dr. Sołowejczyk, objął referat w sprawie Jewish Agency na kongresie syońskim. Jest on za mieszaną Jewish Agency, jednak bez prawa zarządzania funduszami Keren Hajessod.

Żydowski Dom Akademicki w Warszawie.

Warszawa. (Tel. wł.). W Warszawie zawiązał się ostatecznie komitet dla budowy żydowskiego domu akademickiego w Warszawie. Przewodniczącym komitetu jest dr. Lewi. Komitet rozpoczął już swoją działalność.

5000 funtów sz[illegible] na Fundusz Narodowy

Londyn. Sir Alfred Mond złożył L. 5.000 — na S. N., jako 3-cią ratę subskrybowanych 25.000 L.

Z obrad Ligi Narodów.

(ŻBK) Na ostatniem posiedzeniu Rady Ligi Narodów w Genewie wybrano do komisyi dla zwalczania handlu kobietami i dziećmi między innymi dwu Żydów, Abrahama Fleksnera imieniem Stanów Zjednoczonych i Izydora Muzego, imieniem Belgii.

Rektor Łukasiewicz o urzeczywistnieniu „numerus clausus".

„Jestem przeciwko „politycznemu" numerus clausus, będziemy jednak musieli być posłuszni instrukcyom rządu".

Szwajcarska „Judische Presse-zentrale" zamieszcza w jednym z ostatnich numerów wywiad w powyższej sprawie z rektorem Uniwersytetu Warszawskiego prof. dr. Janem Łukasiewiczem, który poniżej przytaczamy:

— „Byliśmy zmuszeni — oświadczył p. rektor — ku naszemu największemu ubolewaniu z czysto technicznych przyczyn, dla braku miejsca, wprowadzić numerus clausus na wydziałach lekarskim i przyrodniczym.

Laboratorya i prosektoryum były w takim stopniu przepełnione, że faktycznie nie możliwem było dalsze zwlekanie z zaprowadzeniem ograniczonego przyjmowania na wydział lekarski. Liczba studentów zwiększyła się podczas wojny z 2000 do 9000. Setki podań o przyjęcie na wspomniany wydział musieliśmy odrzucić bez względu na rasę i wyznanie. Techniczna trudność pociągnęła za sobą „techniczny" numerus clausus, na który patrzę, jako na konieczne zło.

Projekt rządowy „politycznego" numerus clausus na wszystkich polskich uniwersytetach — spotkał na Uniwersytecie Warzawskim duży sprzeciw. Prawie wszystkie wydziały były przeciwne wprowadzeniu numerus clausus. Takie postanowienie nie zostało powzięte bez dyskusyi, gdyż staliśmy na tem stanowisku, że uniwersytet nic nie ma wspólnego z polityką".

Na pytanie, co będzie wzięte pod uwagę przy zastosowaniu w praktyce „numerus clausus", czy narodowość będzie miarodajną, czy też wyznanie, — p. rektor odpowiedział:

— „Wobec tego, że Sejm na ostatnim przed feryami posiedzeniu, ustawy o numerus clausus jeszcze nie zatwierdził, następny rok szkolny rozpoczniemy, nie stosując ograniczeń. Nawet w tym wypadku, jeżeli ustawa zostanie przyjęta, trudno mi sobie wyobrazić, jak zostanie ona w życiu przeprowadzona.

Z liczby 9000 studentów na Warsz. Uniw, 7590 podało język polski, jako język ojczysty, do rosyjskiego przyznało się 127, do niemieckiego 7, hebrajskiego 322 (tzn. 3'7 procent), żydowskiego 428 (tj. 5 procent). Podział na wyznania wykazuje następujące cyfry: 5672 katolickiego wyznania (63 procent), ewangelickiego — 342 (3'75 procent), mojżeszowego — 2738 (31 procent), 225 grecko-katolickiego, innych — 1procent.

Gdyby język był miarodajnym, to mielibyśmy tu do czynienia z 750 studentami, z 31 procent wyznania mojżeszowego, tzn. 8,7 procent, który podali żydowski i hebrajski, jako język ojczysty. Gdyby zaś wyznanie miało rozstrzygać, to jakiś Polak z wyjątkiem Żydów, innego — niż rzymsko-katolickie — wyznania mógłby być wykluczony z Uniwersytetu. Musimy zatem mieć dokładne wskazówki od rządu.

Oświadczam Panu jeszcze raz z naciskiem, że Uniwersytet Warszawski jest przeciw „politycznemu" numerus clausus, będziemy jednak musieli być posłuszni instrukcyom rządu".

Dzisiejszy statystyczny obraz Europy.

30 państw suwerennych. — 44 milionów mieszkańców. — Ubytek 5 milionów w stosunku do czasów przedwojennych. — Polska na szóstem miejscu. — Rosya na pierwszem, Niemcy na drugiem.

Obecnie po ukonstytuowaniu się terytoryalnem państw europejskich, statystyczny obraz państw europejskich przedstawia się, jak następuje: Europa liczy ogółem 443 milionów mieszkańców, podczas gdy przed wojną liczyła 467 milionów. Obejmuje ona następujące państwa:

	km. kwadr.	l ludn.
Albania	30.800	890.000
Belgia	30.400	7.462.000
Bułgarya	103.200	4,861.000
Niemcy	470.200	59,183.000
Dania	44.400	3,289.000
Anglia	241.000	44.318.000
Estonia	47.600	1,109.000
Finlandya	387.600	3,403.000
Francya	551.000	39.402.000
Grecya	118.700	3.152.000
Irlandya	69.400	6.116.000
Islandya	102.800	95.000
Włochy	312.000	38,836.500
Jugosławia	249.900	1,017.000
Łotwa	65.800	1.800.004
Litwa	58.700	2.586.000
Luksemburg	2.600	200.000
Holandya	34.200	6,865.000
Norwegia	323.000	2.650.000
Austrya	84.000	6.428.000
Polska	385.300	27.16[illegible]
Portugalia	99.900	6.299.000
Rumunia	294.262	16.262.000
Rosya	4,131.600	93,135.000
Szwecya	448.300	3,880.000
Szwajcarya	41.300	3,880.000
Hiszpania	506.700	21,303.000
Czechosłowacya	140.500	13.602.000
Turcya europ.	24.000	1.500.000

Nadto pod egidą Ligi Narodów stoją: Zagłębie Saary (190 km. i 676.000 ludn.), Gdańsk (1.900 km. i 357.000 mieszk.). Nadto następujące państewka: Fiume (65.000 m.), Monako (23.000 m.), San Marino (12.000 m.) Lichtenstein (11.000 m.); Andora (5.555 m.), Gibraltar i Malta są koloniami angielskiemi i mają razem 300 km. kwadr., 232.00 mieszkańców.

Polska stoi tedy w Europie pod względem terytoryalnym na szóstem miejscu, pod względem ludności również na szóstem miejscu. Polska posiada prawie, że tyle obszaru ile Czecho-Słowacya, Litwa, Łotwa, Estonia i Austrya razem, zaś mieszkańców prawie że tyle ile dopiero co wspomniane kraje wraz z Finlandyą.

Największem państwem w Europie pod względem terytoryalnym i pod względem ludnościowym pozostaje Rosya europejska. Obejmuje ona nie zbyt wiele mniej, niż cała reszta Europy poza Rosyą europejską, zaś pod względem ludności tyle mieszkańców, ile posiada Polska, Francya, Czechosłowacya i Rumunia razem. Drugie miejsce pod względem ludnościowym zajmują Niemcy.

przybycia Herr Hector.

W panbabii Cygańskiego Lasu drugi przedstawiciel płci brzydkiej, tembardziej zaś tak pociągający jak ja, stajc się niebyle sukursem dla dotąd jedynego i wyłącznego cavalero servante.

* * *

Następnego ranka odbył się w sali recepcyjnej willi (dla ścisłości: w sali recepcyjno-jadalno-bawialno-sypialnej) konwent seniorek. Najprzebieglejsi politycy nie słyszeli zapewne o takiej instytucyi... Janusz Korczak dał w „Królu Macusiu" opis parlamentu dziecinnego.. Wybujała przecież fantazya powieściopisarza nie zdobyła się na obraz obrad niewieścich.

A jednak anno MCMXXIII w pospolitej willi śląskiego uzdrowiska obradował konwent seniorek. Na porządku dziennym znalazł się punkt p. t. „Mężczyzna" w naszych murach i sprawa uświetnienia jego pobytu".

Fräulein Mizzi aus Kattowitz proponowała einen Picknick mit Blutwurst und Kartoffelsalat.. Panna Berta z Będzina żądała capsztyku z pochodniami i transparentem „My mamy swego mężczyznę!" panna Frania z Sosnowca wolała wycieczkę do lasu, urozmaiconą półgodzinnemi tete a tete'ami niżej podpisanego z każdą niewiastą zosobna..

Założyłem stanowczy protest.

Stanęło na tem, że wobec wysokiej temperatury powietrza i jeszcze wyższej temperatury obrad konwentu seniorek — nasamprzód pójść wypada do „Familienbadu".. Nurka do wody!

*

Proszę sobie wyobrazić basen kolosalnych rozmiarów, a w nim pływające lwy salonowe, sarenki w obcisłych trykotach i hipopotamy, osłaniające sadło dobrobytu falbankami dyskretnych strojów kąpielowych. Hipopotam w najwytworniejszem bodaj dessous biedermajerowskiem sprawia przecież wrażenie tylko... hipopotama w dessous. Obecność w wodzie większej ilości takich hipopotamów czyni kąpiel prawie-że niemożliwą. wypierają one bowiem swoim ciężarem i objętością tyle wody, że poziom basenu wznosi się poza brzegi, a partykularże „für Kinder und Nichtschwimmer" stają się z powodu wytworzonej głębokości niebezpiecznymi nawet dla wprawnie pływających lwów salonowych.

Pozatem nieświadomego tutejszych praktyk przybysza zaciekawić musi jakiś niezrozumiały ruch w głębi... Ktoś mnie objaśnił, że jest to specyalny rodzaj flirtu, któremu na imię „mecz podwodny, ale bez piłki".. Cóż, kiedy liczba strzelonych w tym sporcie goalów stanowi podobno, tajemnicę zawodową każdego uczestnika familienbadu w Cygańskim Lesie.

M, As.

Drugi dzień strejku w Łodzi.

Strejk zatacza coraz szersze kręgi. — Chadecy rzucają pracę. Groźba strejku i tramwajarzy, piekarzy, krawców, szewców, itd.

(Od specyalnego korespondenta).

Łódź, 18 lipca.

Wobec nieosiągnięcia porozumienia na konferencyach z ministrem Darowskim w dniu wczorajszym strejk objął prawie wszystkie fabryki w Łodzi, oraz przemysł włókienniczy Warszawy, Zgierza, Pabjanic, Ozorkowa, Zduńskiej Woli, Kalisza, Piotrkowa, Żyrardowa, Tomaszowa i Zawiercia, oraz częściowo Sieradza. W dniu wczorajszym robotnicy, należący do związku chrześcijańskiego przystąpili do pracy, jednakże wobec znikomej ich liczby, zarządy fabryk odmówiły puszczenia w ruch maszyn. W Widzewskiej manufakturze przerwano wczoraj całkowicie pracę o godzinie 12. Z większych fabryk pracuje jedynie „Niciarnia", której robotnicy są przeważnie członkami chrześcijańskiego związku; również czynną jest wykończalnia fabryki Bidermana. Fabryka Poznańskiego jest całkowiecie nieczynną, pomimo energicznej akcyi chadeków, zmierzającej do uruchomienia fabryki; na wiecu w fabryce tej, będącej dotychczas twierdzą chadeków, robotnicy chadeccy wystąpili przeciwko menerom swym, przemawiającym przeciwko strejkowi. Komisye strejkowe wycofały z fabryk wszelkie siły pomocnicze pozostawiając jedynie portyerów i stróży. Naogół usiłowania chrześcijańskiego związku, zmierzające do rozbicia strejku nie powiodły się.

Również na prowincyi i w Warszawie solidarne wystąpienie zw. klasowego „Pracy" doprowadziło do całkowitego bezrobocia w przemyśle włókienniczym, z wyjątkiem Częstochowy, której przemysł włóknisty znajduje się pod wpływami związku chrześcijańskiego.

Jak już donosiliśmy pracownicy tramwajów wystąpili z żądaniem podwyższenia płac o 82 prc. W sprawie tej odbyły się już konferencye między dyrekcyą K. E. L. a delegatami pracowników, jednakże do porozumienia nie doszło.

Wobec tego, iż majstrowie na żądania pracowników ... się nie zgodzili, pracownicy przystąpili do strejku.

Związek młynarzy i piekarzy z ostateczną decyzyą w sprawie podwyżki postanowił czekać do d. 1 sierpnia br. Jednak z powodu wzrastającej drożyzny i sekcye te postanowiły żądać nowej podwyżki w wysokości 70 prc. płac dotychczasowych. Młynarze wystawili jako termin dzień 20, a piekarze dzień 22 bm.

W sprawie studyów zagranicą.

Centralny Komitet Związku Żyd. Akadem. Instyt. Samopom. Uczelni Polskich otrzymał od J. E. Pana Rektora Uniwersytetu w Pizie pismo, które w streszczeniu podajemy do wiadomości zainteresowanych kolegów.

Imatrykulacya i zapisy będą przyjmowane w Sekretaryacie od 1/8 do 3/11. Wykłady rozpoczynają się 6/11.

Przy wstąpieniu należy przedstawić maturę, uprawniającą do wyższych studyów we własnym kraju, oraz metrykę urodzenia, przetłumaczone na język włoski i poświadczone przez konsulat włoski. O zapisaniu się na późniejsze lata studyów t. j. oprócz pierwszego decyduje odnośny wydział, do którego też kompetencyi należy zwolnienie od egzaminów, już na innej uczelni złożonych. Wszelkie sprawy studentów cudzoziemców, w których chodzi ze względu na jakie wyjątkowe okoliczności o zmianę normalnego trybu studyów, na przykład, skrócenie czasu studyów, będą rozpatrywane i rozstrzygane przez władze akademickie indywidualnie.

Poczynając od najbliższego roku akademicy cudzoziemcy będą korzystali ze zwolnienia od wszelkich opłat z nauką związanych.

Zarówno zaświadczenia studyów jak i metryka urodzenia winne być we włoskim przekładzie poświadczone przez Konsula w miejscu w którym zostały wydane i poświadczone później przez Ministerstwo Spraw Zagr. we Włoszech.

Uniwersytet posiada następujące wydziały: Prawny 4 lata, Medycyny i Chirurgii 6 lat, Matematyki, Fizyki, Chemii i Przyrody 4 lata, Filozofii i Literatury 4 lata, Chemii i Farmacyi 4 lata, Rolniczy 4 lata, Weterynaryi 4 lata.

Z radością otworzy Uniwersytet swe podwoje dla tych młodzieńców ze szlachetnych krajów, świętych dla literatury i sztuki, którzy zechcą przyjść celem udoskonalenia swej kultury pod opiekę cywilizacyi łacińskiej i szczątków wielkości rzymskiej.

ECHA POLITYCZNE.

Kto to jest Erhardt?

Sprawa ucieczki z Niemiec osławionego zamachowca kapitana Erharda wywołała dużą sensacyę w Europie. Niemcy faktem tym są wstrząśnięte. Gdy dla prawicowych kół ucieczka Erharda stała się tryumfem, to wśród lewicy nastąpiło duże zaniepokojenie z tego powodu.

Kapitan Fregaty Herman Erhard wsławił się jeszcze w czasach zamachu Kappa w roku 1920, w którym brał czynny udział. Gdy impreza kappowska skończyła się fiaskiem, wysłano za Erhardem listy gończe, ale dzięki licznym jego zwolennikom, udało mu się wtedy zbiedz. Charakterystycznem jest, że mimo, iż władze niemieckie wiedziały o dalszym pobycie Erharda w kraju, zupełnie nie przeszkadzały jego agitatorskiej działalności. Z czasem z brygady powstała organizacya Konsul, która brała udział we wszystkich prawie mordach politycznych. Dopiero zamach na Rathenau'a i poszukiwanie za sprawcami jego zwróciły uwagę policyi na tą organizacyę. Znaleziono wiele materyału obciążającego Erharda, za którym rozpoczęto energiczne poszukiwania i w końcu też aresztowano w Monachium, gdzie ukrywał się on pod fałszywem nazwiskiem. Następnie przewieziono Erharda do więzienia w Lipsku. Proces przeciwko niemu, jak też i jego organizacyi, (której członkowie byli sprawcami mordu Erzbergera, Schulza, Tillesena i Rathenau'a) wyznaczono na dzień 23 lipca. Ciekawe, że trybunał tak długo zwlekał z rozprawą co wykorzystał w końcu ten zbrodniarz i jak doniosły już pisma, zbiegł z więzienia.

Z prowincyi p. Korfantego.

Jastrzęb—Zdrój jest to miejscowość kąpielowa o źródłach wybitnie solankowo-jodowo-antyse... 8 will, mniej lub więcej obszarpanych i zniszczonych walkami powstańczemi, ... z parku dzikiego i niepielęgnowanego od lat kilku, zaś część parkową oddziela od will droga, względnie naturalny mur kurzu, niczem kurz po drogach wiejskich naszych rodzimych letnisk.

Faktyczną ozdobą Jastrzębia jest Zakład sióstr Maryi oraz nowy dom kąpielowy. Zakład sióstr jest może jedyny w Polsce, oznaczający się tolerancyą pod każdym względem dla swoich małych gości dzieci robotników i mieszczan pobliskich kopalń i miasteczek bez względu na religię i narodowość. Siostry z wielką miłością pielęgnują rzeszę około 500 dzieci obojga płci i z łzami w oczach maluczcy żegnają swoje pielęgniarki.

Z zainteresowaniem specyalnem a mniej sympatycznem należy się za to skierować do pana dr. T. lekarza zdrojowego i właściwego zarządcy Zdroju. Z początkiem sezonu zwołał on wszystkich właścicieli will i zakładów na posiedzenie i oświadczył im kategorycznie, że gości Żydów nie wolno przyjmować. Prawie wszyscy właściciele temu żądaniu odmówili, a specyalną dobitną odprawę otrzymał ten ludzki Dr. od Przełożonej Zakładu sióstr Maryi. Zostało więc przytem, że gości i Żydów, którzy wynajęli wcześniej mieszkania przyjmuje się, ale Zarząd zdrojowy kazał wylepić przy każdym domie plakaty, że Żydzi płacą 25 procent drożej, niż inni goście. Drożyzna tu taka wielka, że faktycznie nie można odróżnić, czy z tych plakatów gospodarze korzystają czy nie. Jedynym lekarzem w Zdroju jest ów sławetny dr., prawa ręka właściciela p. Walczaka. Do tego lekarza muszą iść wszyscy kuracyusze po przepis lekarski oraz po pozwolenie kupienia biletów kąpielowych. Otóż dr. T. w zasadzie odmawia Żydom biletów kąpielowych, udziela ich jednakże, żądając 50 procent droższej taksy za badanie lekarskie. 50 procent droższej „kurtaksy" oraz 25 procent wyższej ceny za bilety kąpielowe. Ciągle przytem grozi, że Żydów z Jastrzębia wypędzi, że ich tam nie potrzebuje ... i to wszystko w gwarze polsko-niemieckiej, gdyż po polsku mówić nie umie.

Wątpię, czy ... w przyszłości zechce korzystać z tego miejsca klimatycznego, jak długo będzie się narażonym na uprzejmość tego — lekarza

KRONIKA.

Kraków, 20 lipca.

— **USZKODZENIE POMNIKA MICKIEWICZA.** Jedna z wycieczek bawiących wczoraj w Krakowie uszkodziła postać Wajdeloty na pomniku Adama Mickiewicza. W porze obiadowej rozsiadła się na cokole pomnika wycieczka młodzieży szkolnej z G. Śląska i w zapale spożywania obiedniego jadła, wdrapała się jeszcze wyżej, przyczem pozbawiła Wajdelotę ręki aż po — łokieć.

Tyle smutny stan faktyczny. Jeśli do tego dodać szpecenie murów, sarkofagów, kolumn itd. „uwieńczaniem" się podpisami (rytymi nawet), dojść musimy do wniosku, że mimo całej naszej życzliwości, jaką żywimy względem wycieczkowców, zjeżdżających do naszego miasta i mimo względów gościnności, zwrócić się musimy w pierwszym rzędzie do władz, a w drugim do kierowników wycieczek, by nad zwiedzającymi Kraków, roztoczyli baczniejszą, niż dotąd opiekę.

— **NAJBLIŻSZE POSIEDZENIE RADY WYZNANIOWEJ** odbędzie się w niedzielę dnia 22 lipca 1923 r. o godzinie 3 popoł. w sali obrad Rady. Porządek dzienny posiedzenia: 1) Wniosek sekcyi skarbowej o zaciągnięcie pożyczki 200 milionów mp. na cele budowy nowego cmentarza; 2) Wniosek sekcyi skarbowej o podwyższenie opłat rzezalnianych od bydła i drobiu; 3) Wniosek sekcyi skarbowej w sprawie podwyższenia płac urzędnikom, emerytom i wdowom po urzędnikach gminnych; 4) Wniosek sekcyi skarbowej o wydzierżawienie gruntu gminnego; 5) Wniosek sekcyi skarbowej o odnowienie pomnika artysty malarza błp. Maurycego Gottlieba i wyznaczenia na ten cel kwoty mp. 500.000; 6) Zamknięcie rachunków paschalnych na rok 1923. Przy drzwiach zamkniętych: 7) Sprawy osobiste.

— **NOWE CENY PRĄDU ELEKTRYCZNEGO.** Na onegdajszem posiedzeniu komisyi gazowo elektrycznej uchwalono podwyższyć cenę prądu dla prywatnych z 4500 na 6000 mp. (nie jak pierwotnie uchwalono, na 7000 mp.); lokale uchwalono podzielić na 3 kategorye: lokale rozrywkowe, przemysłowe i stowarzyszenia społeczne. Te ostatnie płacić będą tak samo jak mieszkania prywatne.

— **PAN JULJUSZ FEIWEL,** został mianowany członkiem honorowym Związku żyd. inwalidów, wdów i sierót wojen. w Krakowie.

— **RAZ NA WAWELU A DRUGI RAZ W RYNKU.** Antoniemu Jeleniowi skradziono na Wawelu szpilkę do krawatu wartości 1 miliona mp., następnie tego samego dnia w Rynku gł. srebrny zegarek wartości 1,500.000 mp.

— **KRONIKA POLICYJNA.** Aresztowano Stefana Ziatyka z Nehrybki za kradzież walizki z garderobą na szkodę współpodróżującego Radonia na przestrzeni Poznań—Lublin, wartości 2 miliony mp. Część gotówki uzyskanej ze sprzedaży skradzionych rzeczy zdołał Ziatyk roztrwonić, zaś resztę znalezioną przy nim, zwrócono poszkodowanemu.

Jana i Ludwika Kurków jako podejrzanych o kradzież bielizny z włamaniem na szkodę Ludwiki Tokarzowej przy ulicy Basztowej.

Mojżeszowi Holländerowi skradziono z zamkniętego mieszkania przy ul. Dietlowskiej naczynie kuchenne wartości 800.000 mp.

— **W CZASIE DRZEMKI** skradziono Stefanowi Noskowi, zamieszkałemu przy ulicy Podzamcze na stokach Wawelu marynarkę z dokumentami.

— **ZNOWU KRADZIEŻ STRYCHOWA.** Józefowi Neufeldowi, zamieszkałemu przy ul. Batorego skradziono z zamkniętego strychu garderobę i inne drobiazgi wartości około 2 miliony mp.

Z kraju.

POŻAR W LETNIEJ SIEDZIBIE PREZYDENCKIEJ. We wtorek w południe mieszkańcy Tomaszowa i okolic zaalarmowani zostali gęstemi kłębami dymu, unoszącemi się nad Spałą.

— Rezydencya p. prezydenta Rzeczypospolitej płonie! — lotem błyskawicy podawano sobie z ust do ust. Grozę sytuacyi potęgowały ponure głosy syren fabrycznych, które nawoływały do niesienia ratunku. W kilka minut po alarmie wyruszyły do Spały okoliczne ochotnicze straże ogniowe. Za nimi pośpieszyła ludność sąsiednich wsi.

Płonęła kuchnia pałacowa. Pożar powstał wskutek nieostrożności służby, która też pierwsza zaczęła gasić ogień.

Dalszą akcyą ratowniczą zajęła się tomaszowska straż ochotnicza. W ciągu krótkiego czasu ogień zlokalizowano.

KOMUNIKATY TEATRALNE I KONCERTOWE

— „FIRCYK W ZALOTACH" FR. ZABŁOCKIEGO. W sobotę wystąpi przed dzisiejszą publicznością wiecznie młody „Fircyk", mając wykonawcę roli tytułowej w p. Osterwie. Jako stylowy obrazek królewskiej epoki, będzie „Fircyk" nawiązaniem do wytwornego gustu i doniosłą pozycya repertuarową b. sezonu. Stronę zewnętrzną, odpowiednią charakterowi dzieła nadał p. A. Pronaszko.

— OSTATNIE PRZEDSTAWIENIE „LEKKODUCHA". Dzisiaj powtarza teatr po raz ostatni „Lekkoducha" J. Szaniawskiego, który po tem przedstawieniu schodzi z afisza. Będzie to ostatni występ p. Wandy Osterwiny.

— SOSNOWSKI I DR. NOWAKOWSKI OPUSZCZAJĄ TEATR IM. SŁOWACKIEGO. Według wiadomości nadchodzących z kół teatralnych p. Sosnowski i dr. Nowakowski, artyści teatru im. Słowackiego, podpisali na rok przyszły kontrakty z dyrekcyą Bagateli. Byłaby to bardzo poważna strata dla teatru miejskiego.

— „SZPIEG" I „ŚWIT DZIEŃ I NOC" w BAGATELI. W sobotę i niedzielę popołudniu po zniżonych cenach grane będą dwie sztuki, które cieszą się dużem powodzeniem; w sobotę „Szpieg" z p. Junoszą-Stępowskim i p. Kozłowską; w niedzielę „Świt, dzień i noc" z p. Malicką i p. Węgierko, który po wielkim sukcesie odniesionym w Warszawie w świetnej komedyi Niccodemiego, raz tylko jeden grać będą na scenie Bagateli „Świt, dzień i noc".

—o—

TEATR MIEJSKI IM. J. SŁOWACKIEGO.

Piątek: „Lekkoduch".
Sobota: „Fircyk w zalotach".

Z OPERY I OPERETKI.

Piątek: „Frasquita".

TEATR „BAGATELA".

Piątek: „Ósma żona Sinobrodego".
Sobota popoł.: „Szpieg".
Sobota wiecz.: „Ósma żona Sinobrodego".

Ze świata.

LICYTACYA SPUŚCIZNY PO SARZE BERNHARDT. Drugi dzień licytacyi książek Sary Bernhardt przyniósł 52.240 franków. Sacha Guitry kupił za 3.400 franków tom Viktora Hugo „L'Art d'etre grandpere", który zawiera następującą dedykacyę autora: A une reine dont j'eusse voulu etre le Ruy Blas". Sacha Guitry kupił także różne powieści Pierre Loti'ego z dedykacyami. Tom Oskara Wilde'a „Poems" sprzedany za 2.000 franków ma napis: „Hommage d'Oscar Wilde. La princesse Salome est belle ce soir". W ostatnim dniu licytacya przyniosła 74,550 franków, co razem z wynikiem poprzednich dwu dni czyni sumę 195.977 franków. Najbardziej wartościową książką ostatniego dnia, był sprzedany za 13.000 fr. „l'Aiglon", specyalnie na japońskim dla wielkiej Sary drukowany papierze i z czterowierszem dedykacyjnym autora.

Wysokie ceny osiągnęły inne wydania Wiktora Hugo. Pierwsze wydanie „Hermani" z uwagami Sary Bernhardt uzyskało 3.000 franków, późniejsze wydanie z roku 1878 — 2.300 franków. Specyalne wydanie „Ruy Blas", które w roku 1872 ukazało się tylko w 275 egzemplarzach 2.700 fr. „La Dame aux camelias" wydrukowane po przedstawieniu w roku 1872, sprzedano za 1.575 franków, D'Annunzia „Les victoires inutiles", za 1.900 fr., pierwsze wydanie sztuki Octave Mirbeau „Les mauvais bergers".

POJEDYNEK AKTORKI KABARETOWEJ Z HANDLOWCEM. Kilka dni temu na górach Worobjewych w pobliżu Moskwy, odbył się niezwykły pojedynek. Strzelali się: panna Olga Peteffi, aktorka kabaretowa i znany handlowiec moskiewski, Siemieniow. Siemieniow dopuścił się obrazy urodziwej artystki, znajdując się z nią w liczniejszem towarzystwie. Wyzwany na pojedynek, wzdragał się początkowo, ale energiczna dama udowodniła mu czarno na białem, iż wobec istniejącego w Rosyi równouprawnienia kobiet nie ma on prawa uchylać się od orężnej rozprawy honorowej. Wynik tej rozprawy był fatalny dla pana Siemionowa: został zraniony w biceps.

Jak słychać, oboje adwersarze mają się pobrać obecnie.

PRZEGLĄD GOSPODARCZY.

Sanacya finansów austryackich.

P. Karol Rist, profesor uniwersytetu paryskiego został wydelegowany przez Fundacyę naukową Carnegiego do zbadania stanu finansowego Austryi. P. Rist dzieli się swojemi spostrzeżeniami w ostatnim zeszycie Revue Politique et Parlamentaire.

Po wojnie Austrya, pragnąc uporządkować swoje finanse, podniosła podatki i zmniejszyła wydatki. Pomimo strasznego wyczerpania — ludność nie oponowała przeciwko temu niebawem jednak zaczęły piętrzyć się nowe trudności. Austrya znalazła się bez węgla, którego przestały jej dostarczać Czechy i bez zboża, które przestało przychodzić z Węgier. W dodatku stracono wiarę w siebie; zapanowało przekonanie, że Austrya w nowych warunkach jest niezdolną do życia, a Wiedeń, jak olbrzymia głowa na wątłem ciele, jest skazany na upadek.

Nie pozostawało nic innego, jak sprzedać co się da i drukować papierowe pieniądze. Inflacyę tego okresu p. Rist charakteryzuje w następujący sposób: „Inflacya pieniędzy papierowych, bądź pośrednio, bądź bezpośrednio dopomogła Autsryi do przebrnięcia trudnego okresu, kiedy — nie mogąc dostatecznie produkować — nie mogła ona wszakże przestać spożywać. Pieniądz papierowy stał się narzędziem swojego rodzaju olbrzymiej dobroczynności publicznej na koszt państwa i zagranicy".

Ten oryginalny system dobroczynności w pewnym momencie przestaje jednak funkcyonować; pomimo ciągłej zwyżki kursu walut zagranicznych, walut tych nikt nie chce, gdyż nikt nie wierzy, aby pieniądz krajowy podniósł się; następnie — równolegle do wzrostu walut zagranicznych, wzrasta drożyzna i koszta utrzymania. Pensye i zarobki, według zwyczaju, który stał się nieomal prawem, bywają odpowiednio podnoszone, co powoduje dalszą inflacyę i tem bardziej deprecyonuje pieniądz krajowy, Tempo podnoszenia podatków nie jest w możności usunąć deficytu.

W lipcu roku zeszłego wytworzyła się taka sytuacya finansowa, że kanclerz Austryi mgr. Seipel nie znalazł innego wyjścia z niej, jak zwrócenie się do Ligi narodów z prośbą o pożyczkę 650 milionów koron złotych.

O ile w ciągu trzechlecia 1919—1922 sytuacya finansowa Austryi w straszny sposób pogarszała się, o tyle jej sytuacya ekonomiczna znakomicie poprawiła się. Produkcya dosięgnęła 70 proc. produkcyi przedwojennej, a Wiedeń — zamiast być wielką głową na wątłem tułowiu — stał się znowu najbardziej aktywnym ośrodkiem Austryi i nawiązał dawne przedwojenne stosunki handlowe. Położenie geograficzne tego miasta i dawno zakorzenione przyzwyczajenia stopniowo przy wróciły Wiedniowi jego przedwojenną klientelę, a nawet w niektórych przypadkach rozszerzyły ją. Jako przykład takiego rozszerzenia p. Rist cytuje... Polskę, którą galicyanie, sami przyzwyczajeni do stosunków handlowych z Wiedniem, wciągnęli całą pod kilku względami w orbitę interesów wiedeńskich. Węgry, Rumunia, Jugosławia, Czecho-Słowacya również zaczęły chadzać utartemi szlakami wiedeńskimi; turyści z całego świata, wabieni taniością, napływali i w chwili, gdy kanclerz błagał o ratunek finansowy, stan ekonomiczny bynajmniej nie przedstawiał się rozpaczliwie.

Oczywista rzecz, że i stan ekonomiczny pozostawiał wiele do życzenia. Prawo o ochronie lokatorów (Mieterschutzgesetz) uniemożliwiło nieomal odnawianie domów, które szybko ulegają zniszczeniu. Przemysłowcy, złudzeni ogromnemi zyskami w zdeprecyonowanej walucie, nie amortyzują w należyty sposób maszyn i budowli. Wyprzedaż cudzoziemcom nieruchomości skazuje kraj na płacenie procentów zagranicy. Spadek waluty zrobił nędzarzami wszystkich dawnych rentyerów i wogóle zniszczył dawne oszczędności. Praca umysłowa jest zepchnięta na szary koniec i inteligencya znalazła się bez książek instrumentów, laboratoryów i t. p.

Nowe oszczędności nie mogły zasilać organizmu ekonomicznego, nie dlatego, aby ich nie było, lecz dlatego, że były pochowane w walutach zagranicznych, lub dodatku najczęściej przechowywano w bankach zagranicznych. Kanclerz Seipel błagał nieomal o pożyczkę zagraniczną w chwili, gdy Austrya posiadała znaczne sumy walut zagranicznych, tylko — wskutek błędnego koła, jakie się w jej życiu finansowem wytworzyło — nie mogła ich sama dla siebie użyć.

Cóż przerwało to błędne koło?

Jak od października r. z. t. j. od chwili, gdy kredyt 650 milionów koron złotych obiecano Austryi, kurs korony raptownie ustalił się. Otóż stabilizacya ta wystarczyła, aby sprowadzić do banków wkłady w ilościach nieoczekiwanych. Według liczb, opublikowanych w Neue Freie Presse, odnoszących się do dwunastu głównych banków (w których od początku roku, miesięcznie nie wkładano więcej ponad miliard koron, t. j. 70.000 fran ków szw.), we wrześniu 1922 r. złożono 5 miliardów koron, w październiku 14 miliard. (t. j. 980.000 fr. szw.), a w styczniu 1923 r. — 35 miliardów.

Rezultat ustabilizowanej monety dał się odczuć odrazu: zaczęto z powrotem oszczędzać.

Zjawisko to doskonale potwierdza tezę, że reforma finansowa powinna była w Austryi wyprzedzić wszelkie inne reformy. Stabilizacya monety była warunkiem wszelkiego postępu. Dzień, w którym pieniądz austryacki ustabilizowano, a stabilizacya ta mogła jedynie wyniknąć z powstrzymania druku banknotów i równowagi budżetowej, t. j. reformy par excellence finansowej, dzień ten był dniem wstrzymania ucieczki kapitałów. Kapitały zagraniczne znowu będą miały interes w zaofiarowywaniu się Austryi. Deficyt bilansu handlowego będzie przez nie usunięty. Rynek pieniężny będzie znowu normalnie aprowidowany: emisya pieniędzy papierowych na potrzeby państwa i przemysłu będzie przerwana. Błędne koło nareszcie się przerwie. Przedsiębiorstwa austryackie będą korzystały z oszczędności, które dotychczas — wskutek paradoksalnej sytuacyi — wzbogacały zagranicę w tym samym momencie, kiedy Austrya dla swej sanacyi starała się o kredyty zagraniczne.

Te poglądy inspirowały reformy finansowe wprowadzone w Austryi od listopada 1922 r. pod wpływem Ligi narodów. Rząd austryacki zobowiązał się listem z dnia 16 listopada do Ligi narodów do zaprzestania druku nowych banknotów na swój rachunek. Statut nowego banku emisyjnego zobowiązuje ten bank do posiadania pokrycia w złocie, w dewizach i monetach zagranicznych, równego 20 proc. banknotów w obiegu, które to banknoty nie mogą być wypuszczane na przyszłość inaczej, jak z powodu operacyi handlowych.

Te środki były niezbędnym punktem wyjścia poprawy ekonomicznego stanu Austryi. Bez nich żadna równowaga bilansu, żaden przypływ nowych kapitałów nie byłyby możliwe"

Tyle prof. Rist o Austryi.

W sprawie sanacyi naszych finansów doświadczenie Austryi powinno być brane pod uwagę. Sytuacya finansowo-ekonomiczna Austryi z pierwszej połowy roku zeszłego pod wielu względami jest bardzo podobna do naszej obecnej sytuacyi, a więc i środki zaradcze powinny być podobne.

—o—

WYWÓZ WALUT OBCYCH ZA GRANICĘ. Wobec wielu zapytań w tej sprawie wyjaśniamy ponownie: Według rozporządzenia z dnia 11 marca br., które narazie jeszcze obowiązuje każdy wyjeżdżający za granicę z odpowiednim paszportem, ma prawo wywieźć, jak zresztą wiadomo, do 1000 fr. szw., lub ich równowartość w innych walutach.

Do Gdańska zaś, jak wiadomo, tylko 250 fr. szw., lub też ich równowartość w in. wal. Specyalnych pozwoleń na wywóz wymienionych sum nie trzeba. Urzędy celne mają prawo wówczas tylko kwestyonować, o ile pasażer nie potrafi udowodnić, że pieniądze pochodzą z legalnego źródła To jest, że albo je nabył w drodze legalnego kupna, albo też zostały mu z zagranicy przysłane. Dla uniknięcia właśnie dalszych nieporozumień, Dep. Ceł, wyśle UrzĘdom Celnym w dniach najbliższych depesze z specyalnemi instrukcyami.

CENY PAPIERU GAZETOWEGO W NIEMCZECH. Rozporządzenie ministra gospodarki Rzeszy w Berlinie ustala cenę maksymalną papieru gazetowego z dniem 15 bm. na 760.000 mkp. za 100 kilogramów.

Z giełdy.

Kraków, 19 lipca.

Na giełdzie akcyjnej tendencya niejednolita. Naogół zmian większych nie było, kilka akcyj, jak Górka, Siersza górnicza, Krasus i Bank Małopolski, było silniejszych nieco niż wczoraj, kilka zaś jak Cegielski, Trzebinia i Pocisk słabszych.

Po giełdzie robiono Gazy 1800—1850, Jaworzno 1600—1625, Columbia 26—27. Chybie 640. Lokomotywy 140—150, Silesia 80.

—o-o—

Akcye bankowe, handlowe i przem.:

	Transakcye	
	19 VII.	18 VII.
Polski Bank Przem. I-VIII	47—44.5	50—44
Bank Hipoteczny	—	50
Bank Małopolski	65—70	62—60
Ziemski Bank Kredyt.	28—30	32—27—31
Powszechny Bank Kred.	—	—
Bank Komercyalny I—IV	17—18	20
Bank Zw. Sp. Zarobkow.	—	410
Polskie Tow. handl.	52—46.5	47,5—50
Handl. Sp. akc. „Impex"	1,8	1,8—2
„Pharma" Mag. Jaworniccki	83—85	85—86
Tow. han. Fracia Rolniccy	27,5—17	27—23
„Polski Glob"	—	—
C. Hartwig. Poznań	—	—
Zegluga Polska	6,8—7	7—6,5
Warsz.Tow.Trans.i Zeglugi	—	—
Zieleniewski I—IV	820—800	820—795
H. Cegielski, Poznań	124—120	135—127
Parowozy I-III.	165—148	175—149
„Automotor" fabr.samoch.	34—35	35
„Tcmiesz" fabr. masz. roln.	—	—
„Trzebinia" żel.	210—200	235—215
Zakłady amunic. „Pocisk"	165	180
Huta żelazna, Kraków	—	—
W. kuckarski fabr. metal.	—	—
Herzfeld-Victorius, odl. żel.	—	—
Fab.Portl.-Cem.Szczakowa	—	—
„Górka" fabryka cementu	900—915	900—910
Sierszańskie Zak. Gór. S. A	735—700	680—700
„Tepege" Tow. dla prz. gor.	288—275	300—285
Ska akc. przem. naft. i g. z.	—	—
Karpackie Tow. naftowe	—	—
Akc. Tow. naft. „Galicya"	—	—
A. T. dla przem. oleju skal.	—	—
Polska Nafta	80—82	84,5—81
„Pokucie" Naft. Sp. akc.	43—46	47—42
„Oikos" T. A.	—	—
„Pezet" Powsz. zakł. bud.	—	35—3[illegible]
Syndykat koszyk. Kraków	53—60	53—61
Fabr. przet. tł. w Trzebini	390	—
„Krakus" Zj.fab. prz.wysk.	100—85	95
Fabr. cukru w Chodorowie	570—190	610—590
Fabr. porcel. w Cmielowie	170—185	185—180
Elektr. w Sierszy I-IV	55—58	65—55
S. W. Niemojewski	—	240
Fabr. kapeluszy w Myślen.	60	62—58

p.*) oznacza ostatni poprzedni kurs transakcyi.

—o-o—

Giełda warszawska z dnia 19 b. m. (PAT.) Dolary Stanów Zjedn. tranzakcya 127000, Dolary Kanadyjskie tranz. ——, Franki francuskie ——. Korony czeskie ——, Funty angielskie ——, Franki belgijskie ——. Marki niemieckie 0.49.

Czeki: Belgia tranz. 6170 Berlin tranz. 049. Gdańsk tranz. 049. Holandya tranz. —. Londyn tranz. 587900, Nowy Jork tranz. 128000. Paryż tranz. 7500. Praga tranz. 3840. Szwajcarya tranz. 22400. Wiedeń tranz 175. Włochy tranz. 5500.

Warszawa 19 b. m. (PAT.) **Giełda. Akcje.** Podane cyfry rozumieją się w tysiącach Mp. Cegielski 125—120, Modrzajów 710—795, Rudzki 330—320, Ursus 725—710, Parowozy 165—165, Zegluga 27—30, Spirytus 870—860, Polska nafta 82—86, Siła i Swiatło 260 290. Lilpop-Rau 140—152, Starachowice 600—580, Pocisk 190 Zieleniewski 820—825. Chodorów 650—640. Trzebinia 265—260. Cmielow 230—220.

Końcowe kursa dewiz w Zurychu z 19 bm. (PAT.) Berlin 0.0019 (0.0023), Holandya 224.1/2 (226.—) Nowy Jork 571.1/2 (572.1/2), Londyn 26.50 (26.28) Paryż 33.70 (33.45), Medyolan 24.65 (24.55), Praga 17.12 1/2 (17.12 1/2) Budapeszt 0.06— (0.06—, Bukareszt —. (2.95) Belgrad 6.10— (6.05—). Sofia 5.20 (5.15), Warszawa 0.0045 (0.0045), Wiedeń 0.00—— (0.00803/4) Austr. korona 0.00803/4 (0.00[illegible]—).

—o-o—

Dokoła fali strejkowej.

Warszawa. (AW) Według informacyi zasiągniętych w sferach miarodajnych sytuacya strejkowa w środowiskach fabrycznych w ciągu dzisiejszego ranku uległa znacznej poprawie. Spokoju publicznego nigdzie nie zakłócono. W Łodzi toczą się rokowania między przemysłowcami a robotnikami przy współudziale rządu. Przebieg rokowań pozwala żywić optymistyczne nadzieje.

Warszawa. (AW) Dnia dzisiejszego odbyła się u p. ministra pracy i opieki społecznej konferencya ze związkami przemysłowców metalowych, w sprawie strejków w przemyśle metalowym i rozpoczęcia układów między przemysłowcami a robotnikami związkowymi. W wyniku konferencyi związek przemysłowców metalowych w Warszawie złożył oświadczenie następującej treści: Uznając, że strejk obecny w przemyśle metalowym powstał na tle działalności żywiołów komunistycznych i że istniejące związki robotnicze nie były w stanie przeciwstawić isę temu strejkowi, uważa że wszelkie pertraktacye ze związkami nie posiadającemi istotnego wpływu na masy robotnicze są bezcelowe i odmawia wspólnej konferencyi. — Związek przemysłowców metalowych gotów jest natychmiast przystąpić do konferencyi ze związkami o ile związki potrafią przeprowadzić powołanie wszystkich robotników w przemyśle warszawskim do pracy.

Warszawa. PAT. „Gazeta Poranna" donosi: U ministra pracy Darowskiego odbyła się w dniu 18 lipca konferencya z inspektorami pracy w sprawie zarobków robotniczych w zakładach starachowickich. Na konferencyi stwierdzono, iż płace w tych zakładach są nie współmierne z płacami w przemyśle metalowym. P. minister postanowił wysłać na miejsce komisyę dla zbadania stosunków w zakładach ostrowieckich, gdzie zarobki są również małe.

Po linii najmniejszego oporu...

Warszawa. (AW) „Gazeta Warszawska" w artykule pt.: „Generalny atak" dowodzi; że Polska jest obecnie przedmiotem ataków wrogich żywiołów w dwóch kierunkach finansowym i socyalnym. W dziedzinie finansowej posługuje się Berlin kierujący tą robotą pomocą żydowskich (?!) spekulantów, w dziedzinie socyalnej do podważenia podwalin fundamentu Państwa Polskiego mają posłużyć strejki polityczne, kierowane przez komunistów.

Podwyżka taryfy a gospodarka kolejowa.

Szereg zmian taryf towarowych, dokonany w rb. celem przystosowania ich poziomu do zmiennego stanu marki, w której taryfy te są wyrażone, sprawił, iż wyniki eksploatacyi kolei państwowych za pierwsze 5 miesięcy, okazały się nie tylko zbilansowane, ale dały nawet pewną nadwyżkę dochodu, mianowicie: dochody za tyczeń—maj 840 miliardów mp., wydatki za styczeń—maj 750 miliardów mk.

Załamanie się, które nastąpiło w stosunkach gospodarczych z początkiem czerwca, pochłonęło tę nadwyżkę całkowicie; mianowicie: dochody — (prowizoryczne) z czerwca 260 miliardów mkp. wydatki (prowizorycznie) z czerwca 350 miliardów mp.

Dalszy zaś wzrost drożyzny, nadążający zwykle z opóźnieniem ze spadkiem waluty, każe na podstawie doświadczeń z lat poprzednich, przewidywać znaczne pogorszenie się tego stosunku wydatków do dochodów w miesiącach następnych.

Obliczenie przeprowadzone w tym celu w departamencie finansowym wskazują, iż przy uwzględnieniu z jednej strony, zarządzonej już od dnia 1 lipca zmiany taryf osobowych, a z drugiej — wzrostu norm wynagrodzenia personelu i wzrostu materyałów na dzień 1 lipca br. budżet na drugie półrocze zestawia się w kwotach następujących:

W dziale dochodów 1900 miliardów mp.

W dziale .wydatków 3200 miliardów mp.

Deficyt 1300 miliardów mp.

Pokrycie powyższego niedoboru może nastąpić jedynie w drodze podwyżki oczekiwanych wpływów od 1 sierpnia br. Wpływy te na podstawie dziś obowiązujących taryf i wymiaru dotychczasowych przewozów określają się w kwotach następujących:

Z przewozu osób w ciągu 5 miesięcy 425 miliardów mp., z przewozu bagażu w ciągu 5 miesięcy 56.5 miliarda mp., z przewozu towarów w ciągu 5 miesięcy 1050 miliardów mp., z opłat dodatkowych w ciągu 5 miesięcy 25.5 miliarda mp. Razem 1557 miliardów mp.

Dla całkowitego pokrycia grożącego niedoboru należałoby podnieść do 100 prc. taryfę towarową wraz z opłatami dodatkowemi i o dalsze 33⅓ prc. taryfę osobową.

—o-o—

Wiedeń, 19 lipca. PAT. Dewizy. Amsterdam 27300. Zagrzeb 750. Belgrad 750. Berlin 1750. Bruksela 0.19¾. Bruksela 3394. Budapeszt 605. Bukareszt 369. Christiania 11280. Kopenhaga 12180. Londyn 324900. Madryt 9930. Medjolan 3014. Nowy Jork 70935. Paryż 4132. Praga 2127 Sofia 541. Sztokholm 18470 Warszawa 0.51—0.[illegible] Zurych 12300. Belgijskie 3355. Bułgarskie 619 Duńskie 12044. Marka niemiecka 0.18½. Angielskie 323100. Francuskie 4085. Holenderskie 27600. Włoskie 2980. Jugosłowiańskie 741. Norweskie 11140. Polskie 0.48—0.54. Szwedzkie 18270. Szwajcarskie 12270. Hiszpańskie 9810. Czeskie 2109. Węgierskie 4151.

—o-o—

Konferencya w Lozannie dobiega końca.

Lozanna. PAT. Sir Horace Rumboldt powiedział na wczorajszem posiedzeniu konferencyi pokojowej. Ponieważ rząd turecki popełnił dwa sprzeczne z sobą czyny przeto propozycya Inieta Paszy nie może zadość uczynić przez oddanie sporu do rozstrzygnięcia arbitrom międzynarodowym. Co zaś do deklaracyi delegata angielskiego Creva to punkt widzenia rządu angielskiego jest aż nadto jasno wyrażony w konferencyach i dlatego delegat angielski nie widzi powodu, dla którego rząd Stanów zjednoczonych życzyłby sobie interwencyi między rządem angielskim a tureckim konsorcyum naftowym.

Z OSTATNIEJ CHWILI.

— Premier Witos wraca do Warszawy z urlopu dnia 20 bm. to jest jutro.

— „Gazeta Poranna" donosi, iż marszałek sejmu Rataj wraca w niedzielę do Warszawy.

— „Petit Parisien" donosi z Brukseli, że minister Benesz po przybyciu do Brukseli odbył jednogodzinną konferencyę z Jasparem.

Nadesłane czasopisma

„Moriah", miesięcznik młodzieży żydowskiej, Maj—Czerwiec.

Wyszedł już Nr 3 Moriah z następującą treścią: Senator Dr Juliusz Wurzel: Dziejowa sposobność; Józef Teitenbaum: Problemy 13 kongresu; Dr. Majer Bałłaban: Kabała praktyczna; Szymon Wolf: „Szmirah" (felieton); Edward Poznański: Żydowska biblioteka narodowa w Jerozolimie; Hilel Spindler: O ruchu chalucowym i jego przejawach; Żydowska kronika akademicka. Cena egzemplarza Mkp. 3000. Adres redakcyi: Leon Weinstock, Lwów ul. Bernsteina 16. Adres administracyi J. Berber, Lwów Jachowicza 18.

Drobne ogłoszenia.

Panny obznajomionej z podwójną buchalteryą, piszącej biegle na maszynie po polsku i niemiecku, poszukuję. Zgłoszenia pisemne pod „Emstug" do Biura Ogłoszeń Blattera, Grodzka 13. 1157

Ekspedyentki lub ekspedyenta rutynowanej siły z działu bławatnego, poszukuje Zygmunt Bloch, Sienna 1. Zgłoszenia przyjmuje w prywatnem mieszkaniu, Dietlowska 79 codziennie między 2—3. 1156

Praktykanta(ki) poszukuje Zakład dentystyczny, Starowiślna 28. Zgłoszenia od 6—7. 1158

Żyd. związkowe gimn. w Wilnie, poszukuje polonisty, historyka, przyrodnika i do języka łacińskiego. Pożądany jest udział w kwocie 600 złp. Zgłoszenia przyjmuje do 24 lipca br. Abraham Feszel, Kopczyce. 756

Panienka do sklepu bławatnego poszukiwana. Zgłoszenia Klein, Karmelicka 8. 749

Zakład sierót żyd. w Sanoku, poszukuje rutynowanej kierowniczki, posada do objęcia zaraz. — Zgłoszenia: prezes M. Hauptman, Sanok. 1145

Zawiadomienie.

Gdy od czerwca br. podniosły się znów ceny węgla górnośląskiego dwukrotnie, bo o 58% a następnie od całości o dalsze 30%, oraz podniesły się świadczenia dla personalu i równocześnie wskutek dewaluacyi marki wszystkie wydatki z ruchem fabryki połączone, zmuszoną była Komisya gazowo-elektryczna na posiedzeniu, dnia 13 lipca 1923 r. uregulować cenę gazu za rachunki z okresu siódmego 1923 r., bez względu na termin odczytywania gazomierzy na:

Mp. 4000 za 1 m³

Należytości te będą inkasowane od 1-go sierpnia br.

Dyrekcya Gazowni zawiadamia o tem P. T. Konsumentów i uprasza by Ci P. T. Odbiorcy, którzy na powyższą cenę się nie zgadzają, zechcieli o tem zawiadomić Dyr. Gazowni listem poleconym i równocześnie zaprzestali używania gazu.

Gazomierze te będą zabrane i ustawione innym zgłoszonym Odbiorcom. Używanie gazu po niniejszem ogłoszeniu będzie dowodem akceptacyi ceny gazu po 4000 Mp. za 1 m³.

Krakowska Gazownia miejska.



NAJWIĘKSZY W POLSCE SKŁAD ZAGRANICZNEGO PRAWDZIWEGO

LINOLEUM

do wykładania całych ubikacyi, jakoteż **DYWANY, CHODNIKI I DYWANIKI** przed umywalnie z linoleum

A. NUSSBAUM,

Kraków, ul. Dietlowska L. 45.

Naczynia szklane

„Resista" do gotowania i pieczenia.
Specyalne szkło chemiczne. Wyroby bezkonkurencyjne.
Generalny zastępca **ADOLF EHRLICH, Kraków-Podgórze, Legionów 14.** 1154

J. Tobias i Ska, Gdańsk

Hopfengasse 33.

Adres telegraficzny: **„Kolonialmarkt".**

668 Mamy zawsze na składzie

WANILIĘ

TAHITI surową i kryształową

również inne towary kolonialne jak:

kawę, herbatę, kakao, ryż

pod korzystnymi warunkami do oddania.

Sanatoryum i zakład wodoleczniczy

Dra Kupczyka Kraków, Szujskiego 11

1089 **Telefon 1295.**

Wodoleczenictwo, kąpiele kwaso węglowe, elektr., lampa kwarcowa. Dyeta. Choroby nerwowe i wewnętrzne.

Niniejszem podajemy do wiadomości, że założyliśmy w Gdańsku 1046

FABRYKĘ FARB DRUKARSKICH

pod firmą:

Zakłady Chemiczne „Chromator"

Sp. z ogr. odp.

Fabryka pracuje nowoczesnemi maszynami i jest pod każdym względem konkurencyjną.

Dobrze wprowadzeni PRZEDSTAWICIELE za odpowiednią prowizyą poszukiwani.

Zgłoszenia z podaniem referencyi kierować do biura naszego:

Gdańsk, Langgasse 69. Tel. 1842.

Wytwórnia dywanów „DYWPOL"

163 **w Andrychowie. Tel. 26.**

Poleca: Smyrnę i kilimy



Nakładem Gal. Sp. Wydawn. Red. Nacz. Ign. Schwarzbart. Red. odpow. Jakób Freund, Nowa Drukarnia Dziennikowa, Orzeszkowej 7.